

100 lat na ekranie

Data publikacji: 18.01.2015 15:15

Inspiracją był Krzysztof Kieślowski i jego dokument 'Gadające Głowy'. Okazja też była szczególna, pani Rozalia właśnie skończyła 100 lat. Filmowców z Amatorskiego Klubu Filmowo 'Klaps' z Chybia nie trzeba było długo przekonywać. Był pomysł na kolejny film, powstanie z niego cały cykl.

W sali OSP w Chybiu – Mnichu odbyła się premiera pierwszego filmu z cyklu 'gadające głowy'. To właśnie Krzysztof Kieślowski i jego film pod tym samym tytułem zainspirował młodych twórców z AKF 'Klaps' by stworzyć cykl filmów dokumentujących historię, miejsca i ludzi. **Pozwoliliśmy sobie zaczerpnąć tytuł cyklu z filmu Kieślowskiego. Projekt dotyczy nagrań, wywiadów rzek z najstarszymi, najbardziej zasłużonymi z różnych dziedzin i form aktywności społecznych mieszkańców.** - mówi Rafał Cymorek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Chybiu. To swego rodzaju podziękowanie za działalność na rzecz gminy i mieszkańców. Ale też archiwizacja dla przyszłych pokoleń wypowiedzi osób, które pamiętają wiele wydarzeń i momentów z życia gminy.

Wszystko się tak szybko zmienia, że często nie pamiętamy co było dziesięć lat temu, a co dopiero sto lat temu. Mam nadzieję, że za kilka, kilkanaście lat te filmy będą świetną skarbnicą wiedzy dla młodszych pokoleń. Dowiedzą się oni z nich jak to Chybie wyglądało 50 czy 100 lat temu. – dodaje Cymorek.

Pierwszy film z cyklu 'gadające głowy' opowiada losy Rozalii Buczek. Urodziła się w 1915 roku w Dziedzicach, W roku 1934 uzyskała kwalifikacje nauczycielskie. Pierwszą pracę otrzymała w Szkole Podstawowej w Piasecznej, dziś części Tarnowskich Gór. Pracowała tam przez 3 lata. Kolejną placówką była Szkoła Podstawowa w Starych Tarnowicach. Pani Rozalia uczyła w tej miejscowości do wybuchu II wojny światowej. Po zakończeniu wojny swoje życie zawodowe związała z Chybiem. W roku 1945, była współorganizatorką szkoły w Chybiu, pomagała w przygotowywaniu sprzętu szkolnego, książek, wyposażenia sal lekcyjnych, mimo że czasy były bardzo ciężkie i trudno było zdobyć wszystko, co pozwoliłoby na przyjęcie uczniów i ich kształcenie. Od 1945 roku do przejścia na emeryturę w 1972 roku uczyła w Szkole Podstawowej w Chybiu jako nauczycielka nauczania początkowego i wychowania plastycznego. Będąc emerytką, nadal pracowała aż do roku 1991.

Pani Rozalia opowiada w filmie o czasach dzieciństwa, o latach nauki i pierwszej pracy. Ale też o ciężkich czasach wojny a później o tym, jak reaktywowała oświatę w Chybiu.

Jestem pod wielkim wrażeniem tego filmu – mówiła po premierze, nie kryjąc wzruszenia, pani Rozalia. **Bardzo mi się podobał, jak oni z tego nagrania to wszystko połączyli. Tak dużo tego było... Przez tyle lat w Chybiu miałam wiele przyjemnych chwil. Były też niebezpieczne czasy.** - wspomina jubilatka. I jak dodaje, w szkole miała pseudonim 'Napoleon'.

Dziękuję za wieloletni wkład w wychowanie tak wielu pokoleń mieszkańców tej gminy. Pogody ducha, zdrowia i co najmniej następnej 'stówy' jak nie lepiej – składała jubilatce życzenia wicewójt Chybia - Ewelina Dobrowolska-Radomińska.

Prace nad filmem trwały rok. Z dziesięciu godzin nagrań filmowcy przygotowali blisko godzinny dokument. **Nie ukrywam, że musieliśmy prace montażowe przyspieszyć, tak aby premiera filmu zbiegła się z tym pięknym jubileuszem** – dodaje Cymorek. Chybski AKF już pracuje nad kolejnymi filmami z tego cyklu. Część wywiadów już została zarejestrowana i czeka na postprodukcję.

Jan Bacza

